

Fragment relacji świadka historii



DANIELA ŚLIWIŃSKA

ur. 1936, Czarne



Zakres terytorialny i czasowy	Chełmsko Śląskie, Bielawa, 1958
--------------------------------------	---------------------------------

Okoliczności przyjazdu do Bielawy w 1958 roku

Mój brat był cztery lata starszy ode mnie i poszedł do wojska. Wzięli go do wojska, do Chełmska Śląskiego. I tam się zapoznał z dziewczyną. Później, jak skończyła mu się służba wojskowa, ożenił się tam. Jak on się ożenił, to się troszkę polepszyło u rodziców, bo miałam jeszcze dwie siostry w domu, ojcu pomagały. Brat do mnie napisał, żebym przyjechała do niego, bo mi załatwił pracę. No i pojechałam do Chełmska Śląskiego i mieszkałam u bratowej i u brata. No i pracowałam. Dostałam się do pracy, na tkalnię tkanin kolorowych. Robiliśmy obrusy lniane. Tam pracowałam dwa lata. Ale wcześniej miałam chłopaka i on chciał się żenić. Rodzice troszkę wzbraniali, bo on bogatszy, a ja biedna, to nic z tego nie będzie. Ale on nie dał za wygraną. Jak wyjechałam do brata, to on zdobył adres od mojej siostry, ukradkiem. I przyjechał do mojego brata do Chełmska Śląskiego. Za tydzień przywiózł papiery, że mamy brać ślub. I w Chełmsku Śląskim wzięliśmy ślub cywilny piątego maja 1958 roku. No a w czerwcu przyjechałam do Bielawy, bo mój mąż tu mieszkał u siostry. Szwagier miał możliwość i załatwił mu mieszkanie. Dostał pokój z kuchnią na placu Kościelnym. No i ja do niego przyjechałam ósmego czerwca. Przyjechałam do niego, no i tak mieszkam do dzisiaj.

Data i miejsce nagrania	5 lipca 2019, Bielawa
Rozmawiał/a	Joanna Niemczyk
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami